

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



„Złoty wiek” i kryzys anarchosyndykalizmu

Maciej Drabiński

Maciej Drabiński
„Złoty wiek” i kryzys anarchosyndykalizmu
1 kwietnia 2013

[https://drabina.wordpress.com/2013/04/01/
zloty-wiek-i-kryzys-anarchosyndykalizmu/](https://drabina.wordpress.com/2013/04/01/zloty-wiek-i-kryzys-anarchosyndykalizmu/)

*Powyższy artykuł początkowo znaleźć się miał jako jeden z rozdziałów w książce
„Anarchosyndykalizm w Europie – teoria i praktyka” (notatka autora)*

pl.anarchistlibraries.net

1 kwietnia 2013

Próba określenia pewnych cenzusów przysłowiowego „złotego wieku” anarchosyndykalizmu, czyli okresu w którym szeregi organizacji określających się mianem anarchosyndykalistycznych zasilana była przez największą liczbę członków, nastrocza od wielu lat problemów badaczom. Naturalnie, istotnym problemem wiążącym się z wiązaną kwestią pozostaje brak szczegółowych danych, jak i pewna uznaniowość odnosząca się do tego, jakie organizacje można uznać za anarchosyndykalistyczne, a jakie nie.

Lucien van der Walt i Michael Schmidt, badacze anarchosyndykalizmu i ruchu robotniczego oraz autorzy publikacji *Black Flame*, wskazywali, iż najlepszym przedziałem czasu dla anarchosyndykalizmu były lata pomiędzy 1890-1920¹, zaś R. Kedward uwzględnił okres pomiędzy 1880 a 1914 rokiem². Polski badacz anarchizmu Daniel Grinberg wskazywał (co prawda w odniesieniu wobec Francji), iż „złoty okres” anarchosyndykalizmu rozpoczął się wraz z połączeniem się CGT oraz Izby Pracy i trwał do 1908 roku. Na identyczny okres wskazuje P. Goodstein³.

Niezwykle ciekawego podsumowania dokonał brytyjski historyk ruchów społecznych E. Hobsbawm, który podzielił mapę świata pomiędzy trzy sfery określające zasięg oraz wpływy w nich anarchosyndykalizmu przed II Wojną Światową:

1. Państwa, w których anarchizm nie odgrywał ważniejszej roli wśród ruchu robotniczego. Historyk do grona tych państw zaliczył wszystkie państwa Europy północno-zachodniej, z wyjątkiem Holandii oraz obszary kolonialne, w których ruch socjalistyczny nie był specjalnie rozwinięty;
2. Państwa, w których anarchizm odgrywał dużą rolę (może nawet dominującą przez pewien czas), ale w okresie 1914 – 1936 jego wpływy uległy skurczeniu. Hobsbawm do grona tych państw zaliczał przede wszystkim Francję, Włochy, Amerykę Łacińską, Rosję, Chiny oraz Japonię. W tych państwach anarchosyndykalizm odgrywał niezwykle ważną rolę w pewnych okresach bądź gałęziach gospodarki, lecz pomiędzy

¹ L. van der Walt i M. Schmidt, *Black Flame. The Revolutionary Class Politics of Anarchism and Syndicalism*, Oakland 2009, s. 158.

² Tamże, s. 164.

³ P. Goodstein, *The theory of the general strike from the French Revolution to Poland*, New York 1984, s. 71.

wybuchem Pierwszej a Drugiej Wojny Światowej z jakiś powodów stracił on swe znaczenie. Przykładowo we Włoszech powodem było zwycięstwo faszystów, w Rosji zaś bolszewików;

3. Kraje, w których anarchizm dominował lub odgrywał kluczową rolę. Brytyjczyk za najważniejszy przykład takiego państwa uważał Hiszpanię⁴.

Co prawda można mieć wątpliwości odnośnie precyzji brytyjskiego historyka w odniesieniu wobec niektórych krajów (najbardziej wobec Francji i Ameryki Łacińskiej) niemniej poddaje w wątpliwość stanowiska, wedle których anarchosyndykalizm przestał się liczyć (z wyjątkiem Hiszpanii) wraz z wybuchem I Wojny Światowej, jak to zasugerował D. Grinberg⁵.

Po I Wojnie Światowej miał miejsce bardzo dynamiczny wzrost liczebności anarchosyndykalistycznych związków zawodowych, a sam ruch w wielu krajach odegrał istotną rolę w tamtejszych procesach rewolucyjnych (Argentyna, Hiszpania, Kuba, Rosja, Włochy). Niezwykle trudno jest wskazać jednoznaczne przyczyny z powodu których ruch anarchosyndykalistyczny zaczął się dynamicznie rozwijać w wielu krajach, właśnie po Wielkiej Wojnie. Z całą pewnością uwarunkowania lokalne (wewnętrzne) wielu państw miały niebagatelny wpływ, zwłaszcza iż mogły one stanowić następstwo czynników oraz trendów globalnych, takich jak: wyczerpanie Wojną Światową i wynikająca z niej fala niezadowolenia związaną z trudnościami gospodarczymi oraz z ogromnymi kosztami społecznymi i wojenną dyscypliną pracy, którą kapitaliści starali się w wielu krajach utrwalić także na czasy pokoju. W końcu – jak sugerował R. Rocker – społeczeństwa zachodnie przestały wierzyć w system, który nie był w stanie zapobiec wybuchowi wojny, która pochłonęła 10 milionów ofiar⁶. W odpowiedzi wśród proletariuszy zaczęły potęgować się nastroje rewolucyjne, których – obok partii komunistycznych – głównym beneficjentem był właśnie ruch anarchosyndykalistyczny.

Z kolei autorzy *Black Flame* Lucien van der Walt i Michael Schmidt zasugerowali, iż przyczyną tak dużej popularności anarchosyndykalizmu w państwach Ameryki Łacińskiej mogło być po części efektem małego początkowo zainteresowania marksistów antykolonializmem. Sytuacja zmieniać się zaczęła wraz z powstaniem bolszewizmu oraz Kominternu⁷. Jakkolwiek by

⁴ E.J. Hobsbawm, *Revolutionaries. Contemporary Essays*, London 1994, s. 59 – 61.

⁵ D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej*, Warszawa 1994, s. 172-176.

⁶ R. Rocker, *Anarcho-Syndicalism. Theory and practice*, Oakland 2004, s. 94.

⁷ L. van der Walt i M. Schmidt, dz. cyt., s. 313.

oceniać tę sugestię, warto wskazać, iż jednak w państwach tych anarchizm pojawił się już w dobie I Międzynarodówki, marksizm zaś stosunkowo późno, zyskując na znaczeniu dopiero od lat 20-tych XX wieku. Skutkowało to tym, iż ruch anarchistyczny pozbawiony był konkurencji na rewolucyjnej lewicy przez wiele lat w tym regionie.

Niemniej najważniejszym czynnikiem powodującym wzrost nastrojów rewolucyjnych oraz rozwój anarchosyndykalizmu była Rewolucja Rosyjska. Stanowiła ona nie tylko inspirację, pełniąc rolę sorelowskiego mitu, ale wskazywała realność oraz bliskość celu, który w odczuciu wielu robotników znajdował się już na wyciągnięcie ręki. Niemal wszystkie anarchosyndykalistyczne konfederacje gorąco poparły rewolucję i apelowały o solidarność z nią. Wszakże w dużej mierze sytuacja ta była wynikiem niedoinformowania o prawdziwej sytuacji w Rosji i dyktatorskich działaniach bolszewików.

Na potwierdzenie tego stanowiska pozwolę przytoczyć sobie następujące statystyki. Hiszpańskie CNT (Confederación Nacional del Trabajo, Narodowa Konfederacja Pracy) w 1914 roku liczyło około 100 tys. członków, zaś w 1919 roku (podczas tzw. „Kongresu La Comedia”) doliczono się już około 715 tys. członków. Włoskie USI (Unione Sindacale Italiana, Włoski Związek Związków Zawodowych) z liczącą około 80 tys. członków w 1912 roku organizacji, przekształciło się masową centralę, która w 1920 roku liczyła ponad 800 tys. członków. W Portugalii założony przez anarchosyndykalistów Narodowy Związek Pracy (UON), który wkrótce zdominował tamtejsze CGT (Confederação Geral do Trabalho, Powszechna Konfederacja Pracy) w 1922 roku liczył około 90 tys. robotników.

Jeszcze atrakcyjniej wyglądają powyższe statystyki jeżeli uwzględnimy, iż w Hiszpanii CNT zrzeszała ponad 50% uzwiązkowionego proletariatu, ponad 40% CGT w Portugalii, zaś USI około 40% włoskich robotników. Z drugiej strony, w przypadku Włoch przeczą temu dane podawane przez Zbigniewa Marcina Kowalewskiego⁸, który określił liczebność reformistycznego CGL (Confederazione Generale del Lavoro, Generalna Konfederacja Pracy) na 1,93 mln członków, zaś chrześcijańskiego CIL (La Confederazione Italiana dei Lavoratori, Włoska Konfederacja Pracowników) na prawie taką samą liczbę. Pamiętać jednak należy, iż CIL zrzeszał głównie robotników rolnych, zaś USI i CGL głównie proletariat miejski, stąd też być może pochodzą takie rozbieżności

⁸ Z. M. Kowalewski, *Od rad fabrycznych do robotników pod bronią*, [w:] „Rewolucja”, 2008 nr. 4, s. 352.

tysięcy członków, zaś niespełna dwa lata później już tylko 30 tysięcy¹⁷, co w przypadku Niemiec zbiegło się to równocześnie z erupcją fali bezrobocia.

Nie bez znaczenia pozostają także zmiany demograficzne oraz gospodarcze: górnictwo zaczyna tracić na znaczeniu, zaś zyskiwać zaczął przemysł motoryzacyjny oraz elektroniczny, które nie zostały początkowo uzwiązkowane. Dopiero w latach 30-tych związki zawodowe wkroczyły do tych gałęzi, lecz były to głównie organizacje komunistyczne. Zdaniem Gambone taki stan rzeczy wynikał z pewnych zmian demograficznych – w syndykalistycznych organizacjach dominowali robotnicy średniego wieku, zaś komunistyczne składały się z młodych proletariuszy. To z kolei powodowało, iż komunistyczne centrale postrzegano jako młodsze, bardziej dynamiczne, zaś syndykalistyczne jako „stary kapeluszy”¹⁸, przez co te przegrywały rywalizację z organizacjami komunistycznymi.

Zmiana pokoleniowa odznaczała się także zawodem starszych członków ruchu, którzy zaprzestawali działalności. Co prawda na ich miejsce przybywali młodszy anarchiści, acz rzadko pozostawali aktywni w ruchu po 30 roku życia¹⁹. Z kolei J. Grave uważał, iż podstawowego problemu ruchu nie stanowiła sama jego liczebność, lecz niewielki wkład osób, które zaczęły się identyfikować z ruchem po I Wojnie Światowej²⁰.

Spowodowało to, iż światowy ruch anarchosyndykalistyczny stanął przed ogromnym problemem strukturalnym, który musiał zostać przewyciężony, aby ruch i doktryna mogły przetrwać. Wobec tego część animatorów i teoretyków ruchu rozpoczęła pracę teoretyczną, której efektem był rewizjonizm anarchosyndykalistyczny okresu międzywojnia, w którym uwzględniono doświadczenia wynikające z I Wojny Światowej, Rewolucji Rosyjskiej, powstania zjawiska faszyzmu, zmian politycznych, socjo-ekonomicznych, a także działań podejmowanych ze strony partii komunistycznych.

podawanych danych. Gdyby jednak uwzględnić dane podawane przez autora to USI zrzeszałyby prawie 20% włoskich robotników⁹.

Anarchosyndykalizm wkroczył także w etap dynamicznego rozwoju w Niemczech, w których FAUD (Freie Arbeiter-Union Deutschlands, Związek Wolnych Robotników Niemiec) w 1921 roku liczył około 150 tysięcy członków (aczkolwiek rok później jedynie 70 tys.)¹⁰. Również w całej Ameryce Łacińskiej anarchosyndykalizm zaczął się dynamicznie rozwijać. FORA V Kongresu (Federación Obrera Regional Argentina, Regionalna Federacja Robotników Argentyny) w 1920 roku liczyło 120 tys. członków, zaś w dwa lata później już 200 tys. W Meksyku Dom Robotników Świata (La Casa del Obrero Mundial) przekształcił się w 1915 roku w FORM (Regionalną Federację Robotników Meksyku), który w roku powstania liczył około 50 tys. członków, zaś w następnym już 150 tys.¹¹. Niedługo później powstała CGT (Confederación General de Trabajadores) liczyło w 1921 roku jedynie 40 tys. członków, lecz w latach 1928 – 1929 już 80 tys. W Chile lokalne IWW (Industrial Workers of the World, Robotnicy Przemysłowi Świata) liczyło w 1918 roku jedynie 200 członków – w 1920 już 25 tysięcy. Niemniej państwem, w którym anarchosyndykalizm odgrywał kluczową rolę i stanowił dominującą siłę na lewicy była Kuba, na której anarchosyndykalistom udało się utrzymywać szerokie wpływy aż do lat 50-tych XX wieku, zaś jeszcze w 1925 roku zdominowane (aczkolwiek z silną pozycją komunistów w organizacji) przez anarchosyndykalistów CNOC (Confederación Nacional Obrera de Cuba) liczyło ponad 200 tysięcy członków¹², zgodnie ze swoimi deklaracjami, aczkolwiek zdaniem R.J. Alexandra, amerykańskiego badacza latynoamerykańskich ruchów związkowych, liczba ta najpewniej była przesadzona¹³.

Anarchosyndykalizm wkroczył nawet w fazę dynamicznego rozwoju w RPA, szczególnie zaś wśród czarnej większości, a także w Azji, w tym na Filipinach (główną rolę odegrał w tym procesie Isabelo de los Reyes, nazywany „ojcem filipińskiego socjalizmu”). Wyrazem „złotego wieku” globalnego anarchosyndykalizmu stało się powstanie IWA (International Workers’ Association, Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników).

Jednakże już w połowie lat 20-tych XX wieku anarchosyndykalizm (a także anarchizm w ogóle) zaczął tracić na znaczeniu w większości państw. Ciężko

¹⁷ V. Damier, dz. cyt., s. 81.

¹⁸ L. Gambone, *Syndicalism in Myth and Reality*, dostępny pod adresem: <http://www.anarchosyndicalism.net/archive/display/181/index.php> [dostęp: 26.05.2011 roku].

¹⁹ D. Berry, *A history of the French Anarchist Movement*, Oakland 2009, s. 166.

²⁰ Tamże.

⁹ Tamże, s. 165.

¹⁰ V. Damier, *Anarcho-syndicalism in the 20th Century*, Alberta 2009, s. 51.

¹¹ L. van der Walt i M. Schmidt, dz. cyt., s. 166.

¹² Tamże, s. 167.

¹³ R.J. Alexander, *A history of Organized Labour in Cuba*, Wesport 2002, s.35

Państwo	Główna organizacja	Okres	Szczyt rozwoju	Maksymalna liczebność	Ideologia
Francja	CGT	1895-do dnia dzisiejszego	1906-1909 ^a	650 tys.	Syndykalizm rewolucyjny / Anarchosynd.
Hiszpania	CNT	1910 – do dnia dzisiejszego	1931-1938	1,6-1,7 mln	Anarchosynd.
Portugalia	CGT	1919-1934	1919-1925	50 tys.	Anarchosynd.
Włochy	USI	1912-1927	1919-1922	800 tys.	Rewolucyjny syndykalizm / Anarchosynd.
Niemcy	FAUD	1919-1933	1920-1923	150 tys.	Anarchosynd.
Szwecja	SAC	1910-do dnia dzisiejszego	1917-1925	37 tys.	Anarchosynd.
Holandia	NAS	1893-1923	1916-1923	51 tys.	Syndykalizm rewolucyjny / Anarchosynd.
Argentyna	FORA V	1915-?	1918-1923	200 tys.	Anarchosynd.
Meksyk	Casa del Obrero Mundial do 1916 roku, potem FORM	1912-1917	1912-1915	150 tys.	Anarchosynd.
Urugwaj	FORU	1905-?	-	-	Anarchosynd.
Kuba	CNOC	1925-1935	1925	200 tys.	Anarchosynd./Komunizm

Tabela 1: Anarchosyndykalistyczne i Rewolucyjno-Syndykalistyczne Konfederacje u szczytu swego rozwoju | Opracowanie własne

^a Uwzględnilem jedynie okres, w którym dominowali anarchosyndykalisci

jest jednoznacznie wytłumaczyć przyczyny tego procesu. Profesor Ryszka uważał, iż jedną z przyczyn mogła być słabnąca wiara w moc sprawczą strajku generalnego. Zamiast tego przekonywano, iż walka winna się toczyć przy użyciu innych środków oraz na innych płaszczyznach¹⁴. Nie bez znaczenia było powstanie szeregu prawicowych dyktatur w latach 20-tych i 30-tych, które powzięły sobie m.in. za cel rozbicie narodowych ruchów anarchosyndykalistycznych. W Chile dyktatura Ibaneza rozbiła tamtejsze IWW, w Hiszpanii rozwój CNT został spowolniony przez dyktaturę Primo de Riverę. We Włoszech oraz Portugalii anarchiści zostali z kolei rozbici przez rządy dyktatorskie Mussoliniego oraz Salazara. Chociaż wielu działaczom USI udało się rozpocząć działalność w podziemiu, ostatecznie w 1927 roku faszystom udało się rozbić związek¹⁵. W Portugalii anarchosyndykalisci opór stawiali jeszcze dłużej, bo do 1934 roku. Natomiast w Brazylii ruch anarchistyczny został rozbity przez rządy Getúlio Vargasa. Jednakowoż wydarzenia te – choć tragiczne w skutkach, zarówno dla ruchu anarchistycznego, jak i obywateli tych państw – nie wyjaśniają nam w pełni powodów, dla których anarchosyndykalizm po 1923 roku w pozostałych państwach zaczął słabnąć, jak np. we Francji.

Większość badaczy zwraca uwagę na ówczesznie panujące stosunki pomiędzy ruchem anarchosyndykalistycznym a partiami komunistycznymi, które w wielu wypadkach były głównymi wrogami ruchu. Podobne zakusy czynić miały konserwatywne centrale, czego przykładem może być fakt, iż głównym przeciwnikiem australijskiego „One Big Union” było prawicowe oraz rasistowskie skrzydło „Australian Workers Union”¹⁶.

To też anarchosyndykalizm zaczął przegrywać rywalizację z komunizmem, faszyzmem oraz doktrynami narodowymi i konserwatywnymi pragnącymi silniejszej integracji klasy robotniczej z państwem m.in. poprzez próbę wzmocnienia więzi narodowych. Z drugiej strony, kryzys ruchu anarchosyndykalistycznego nastąpił dokładnie w momencie, w którym słabnąć zaczęły nastroje rewolucyjnego w Europie, co doskonale ilustruje przykład FAUD. Federacja jeszcze w 1921 roku liczyła około 150

¹⁴ F. Ryszka, *W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868 – 1939*, t2, Warszawa 1991, s. 359.

¹⁵ V. Damier, dz. cyt., s. 87.

¹⁶ L. Gambone, *Syndicalism in Myth and Reality*, dostępny pod adresem: <http://www.anarchosyndicalism.net/archive/display/181/index.php> [dostęp: 26.05.2011 roku].